



Kup miecz

W Łuk. 22:36 czytamy:

„On zaś rzekł do nich: Lecz teraz, kto ma trzos, niech go weźmie, podobnie i torbę, a kto nie ma miecza, niech sprzeda suknię i kupi”. (NP).

Dlaczego Pan Jezus nakazuje swoim uczniom kupienie miecza? Czy nie wiedział, że oni posiadają już dwa miecze? Jeden z nich był w posiadaniu Szymona Piotra. Pan sam za chwilę stwierdzi, że to wystarczy. Czytając wspomnianą historię, można by wyciągnąć taki wniosek, że odtąd apostołowie nie będą mogli żyć w spokoju, lecz będą narażeni na napaści i prześladowania. Roztropność wymagała od nich, by byli przygotowani na odparcie niesprawiedliwych ataków i obronę przed wrogami.

Apostołowie źle zrozumieli Pana Jezusa mówiącego o mieczu. Myśleli, że ich Mistrz kazał im się uzbroić i pokazuje Mu dwa miecze. Lecz On powiada im: *„dosyć jest”* – (w. 38).

Należy zwrócić uwagę na okoliczności, w jakich Pan Jezus wypowiedział te słowa. Były to ostatnie godziny Jego życia. Ostatnia doba przed złożeniem swego życia jako ofiary okupu za cały rodzaj ludzki. Czekala Go droga z Getsemane na Golgotę. Była to niełatwa droga, pełna poniżenia, wzgardy, cierpienia, boleści i męki. Miał stanąć – On Król żydów, przed trybunałem żydowskim Sanhedrynem oraz Piłatem, namiestnikiem rzymskim, by w końcu skonać na krzyżu.

On, Jezus, Syn Boży, dobrowolnie poddał się i pozwolił się ująć i zaprowadzić do najwyższego kapłana -Kajfasza.

W chwili, gdy Piotr uderzył sługę arcykapłana i odciął mu ucho, Pan Jezus rzekł do niego: *„schowaj swój miecz. Czy myślisz, że gdybym poprosił Ojca mego, to nie przysłałby mi natychmiast na pomoc więcej niż dwa-naście legionów aniołów?”* – Mat. 26:52-53 (Kow.). Widzimy, że Pan Jezus mógł być broniony przez swoich uczniów, jak również korzystać z pomocy Bożej. Historia ta stanowi dowód na to, że Pan Jezus oddał się Żydom dobrowolnie zgodnie ze słowami Proroka Izajasza: *„Był umęczony, lecz znośił to z poddaniem i nie otworzył ust swoich; jak baranek prowadzony na zabicie, jak owca milknąca przed strzygącym ją – tak on nie otworzył ust swoich. Po uwięzieniu i sądzie został zgłodzony i któż by pomyślał o Jego pokoleniu? – bo został wyrwany z krainy żyjących, za grzechy jego ludu na śmierć go ubito. I wyznaczono mu grób z przestępca-*

mi, a pośród łotrów był w chwili swej śmierci, choć nie popełnił bezprawia i fałsz w jego ustach nie powstał” – Izaj. 53:7-9. W takiej postawie i sposobie zachowania się Zbawiciela pokazana jest lekcja dla nas. Gdyby wówczas, w czasie pojmania Jezusa, nikt z jego otoczenia nie miał miecza, można by mniemać, że obrona Jezusa przed zgrają była niemożliwa.

To, że uczniowie mieli miecze wskazuje na coś innego, przeciwnego. Pan Jezus pomimo, że uczniowie jego byli uzbrojeni i chcieli walczyć w jego obronie, nie bronił się. *„Zaniechajcie tego”* – powiedział im. Kiedy wcześniej Jezus mówił uczniom o konieczności nabycia mieczy, a oni oświadczyli mu, że są już w posiadaniu dwóch mieczy, Pan powiedział im: *„to jest dosyć”*. Ta odpowiedź była potrzebna jedynie do podkreślenia, że mają się czym bronić. Pan Jezus nic powiedział jednak nic, co byłoby zachętą do walki, którą jak jedni uważają można prowadzić poprzez poświęcenie oręża i tego, który nim się posługuje. Mylą się ci, którzy wnioskuje, że Pan Jezus chciał, by Jego naśladowcy wojowali mieczem i brali czynny udział w wojnach. Pan wskazał tylko na 53 rozdział prorocstwa Izajasza mówiący o Słudze Jahwe – Mężu Boleści, a sam o sobie mówi: *„Albowiem powiadam: Musi spełnić się na mnie to, co mówi Pismo: Zaliczono go w poczet złoczyńców”* – Łuk. 22:37 (Kow.).

Apostoł św. Paweł zaleca nam posiadanie „Miecza Ducha”. Naśladowcy Mistrza z Nazaretu powinni być przyodziani w kompletną zbroję Bożą, która ma duchowe znaczenie (Ef. 6:10-17). Apostoł wzywa nas tu, byśmy oblekli się w „Zbroję Bożą” – duchową zbroję chrześcijanina, która pomoże nam stawić czoło zakusom diabelskim. My nie walczymy z ciałem i krwią, lecz z mocami i potęgami, ponurymi władcami tego świata. Tylko dzięki temu możemy w złym dniu stawić odpór przeciwnikowi i zwyciężyć go. Mamy więc stać mocno, mając przepasane biodra prawdą oraz przywdziany pancerz sprawiedliwości. Na nogach mamy mieć obuwie gotowości głoszenia Ewangelii w pokoju. Nade wszystko mamy uchwycić i trzymać tarczę wiary, którą możemy stłumić wszystkie ogniste strzały złoźnika – onego „złego”. Odziani w hełm zbawienia trzymając mocno w swoich rękach miecz ducha, którym jest Słowo Boże. Jest to jedyna zaczepna broń – „MIECZ DWUS-TRONNY”, NOWY I STARY TESTAMENT, który możemy używać i którego używa „Maluczkie Stado” – Nowe Stworzenie, tak jak zaleca apostoł Paweł: *„Głoś Słowo, bądź w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny...”* – 2 Tym. 4:2. Jest to głównym zadaniem naszego życia i stąd żadnej sposobności nie należy odkładać. Powinniśmy to czynić w porę lub nie, ale zawsze w cza-



się dogodnym dla drugich, bez względu na to, czy to
jest dla nas „czas dogodny albo nie”. – KUP MIECZ!

Kniaziew Czesław
R-
„Straż”